

Kościół katolicki na Opolszczyźnie się zwija

1 czerwca 2022

Zaawansowany wiek wielu księży oraz brak powołań spowoduje reorganizację działalności Kościoła katolickiego na Opolszczyźnie. Tym samym Diecezja Opolska będzie łączyć poszczególne parafie oraz ograniczać liczbę mszy świętych. Jednocześnie biskup Andrzej Czaja wezwał wiernych do zwiększenia swojej aktywności.

W „Odezwie Biskupa Opolskiego w związku z tegorocznymi święczeniami kapłańskimi” biskup opolski odniósł się do spadającej liczby powołań kapłańskich i zakonnych. Obecnie w tamtejszym seminarium przebywa 28 kleryków Diecezji Opolskiej, a najprawdopodobniej tylko połowa z nich dotrwa do święceń kapłańskich.

Zdaniem bp. Czai opolskie prezbiterium do 2027 roku wzbogaci się więc o 14 nowych kapłanów. Tymczasem do 2030 roku na emeryturę odejdzie 72 kapłanów. Dodatkowo niektórzy mogą umrzeć wcześniej lub podupaść na zdrowiu.

Z tego powodu Diecezja Opolska zdecydowała się właśnie na połączenie sześciu parafii z innymi, dlatego „wierni dwóch parafii będą musieli dzielić się jednym proboszczem”. Zmniejszy się więc liczba odprawianych mszy świętych.

Odezwa do wiernych zawiera także apel o ich większą aktywność parafialną. W ten sposób wyznawcy katolicyzmu mieliby wesprzeć proboszczów w miejscach, w których parafie zostaną połączone. Jednocześnie bp. Czaja zaapelował również o otwarcie się księży na wiernych.

Nie tylko Opolszczyzna zмага się z problemem braku powołań kapłańskich. Niedawno Rada Duszpasterstwa Powołań poinformowała, że w roku akademickim 2021/22 kształcenie

zaczęło o 20 proc. mniej kleryków niż przed rokiem. Dodatkowo do trzech Wyższych Seminariów Duchownych nie zgłosiła się ani jedna osoba.

Autorstwo: MM

Na podstawie: PAP.pl, PolsatNews.pl

Źródło: Autonom.pl